

Rogoźno_4
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	obornicki	
Gmina	Rogoźno	
Miejscowość	Rogoźno	

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	08.06.2013 r.	Miejsce wykonania	Urząd Gminy Rogoźno
Czas trwania	01:24:14	Forma i wielkość	Plik audio: 115 MB
Przeprowadzający	P.B.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
RO_RO_004	M	68 lat	Kierownik zespołu Echo	

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Rogoźno to nazwa od rogoży, pałki wodnej.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	Świetlikowo. W Słomowie to Parada była, to droga do Buczyny. I to Parada się nazywała, nie wiem czy spacery tam kiedyś były. I taki wielki stawek to Pranie na niego mówili, bo tam się pewnie prało. Kocia Góra, bo tam jest łąka i górka taka i to jest w Słomowie. Sahara mówili na końcu miasta, tam przy plaży. Wójtostwo. Strona północna i północno – wschodnia to było Stare Miasto, reszta to Nowe Miasto. I połączyli, a teraz to by mogło być jeszcze trzecie miasto bo to osiedle się rozrasta.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Rezerwat Buczyna, buki rosną na południe od Rogoźna.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Nie przypominam sobie nic takiego.

Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Się dzieje, ale to głównie w szkołach są takie imprezy organizowane, z Chórem też sobie kiedyś zrobiliśmy Andrzejki ale to tak z okazji Andrzeja [imienin] bez lania wosku. Tak to w szkołach, chociaż ja jako dziecko nie pamiętam tego. To dopiero w ogólniaku [lata 60.] to lanie wosku.
2.	św. Marcina/11 listopada	Tutaj jest ta tradycja świetomarcińska, ale tak niesystematycznie, tylko przy jakichś rocznicach niepodległościowych okrągłych, przemarsz, bierze udział banderia konna, ktoś tam przebrany za Marcina. Śpiewanie pieśni patriotycznych, odbywa się wieczorek ze śpiewami, z tej okazji Bractwo Kurkowe ma strzelanie (informator wydaje się być mocno zaangażowany w tego typu wydarzenia); no i te rogale Marcińskie, które funkcjonują. Mieszana tradycja pieczenia, synowa piecze, żona też kiedyś piekła, dużo ludzi piecze. Domowe rogale, nadziewane czymś.
3.	Adwent	Jeżeli chodzi o świeckie sprawy to nie przypominam sobie. Tylko tyle, że dzieci z lampionami, nie wiem czy to kiedyś było, bo za moich czasów to nie.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Jak byłem dzieciakiem to dziadek kultywował [lata 50. – 60.], przebierał się i do przedszkola chodził, jakieś cukierki dzieciom rozdawał.
5.	Wigilia	U mnie w domu jak było tradycyjnie u mamy tak i teraz jest. Tradycyjnie makiełki, kapusta z grzybami, śledź, karp głównie, pierogów nie robiliśmy, dopiero teraz to się zmieniło. Suszonych owoców nie robimy bo nikt nie lubi. Jak tutaj rozmawiam ze znajomymi to podobnie wygląda ta Wigilia. Proszą księża, że jest post i żeby takie potrawy postne były serwowane. Pasterka jest, na pół godziny przed kościół już się zapełnia. Jak są dzieci to Gwiazdor przychodzi, to jest kultywowane. Makowce zwijane i na blaszce i struclę. Bułki maczane w mleku i makiełki, to mak to w domu moją domeną było żeby przekręcić przez maszynkę, z cukrem, z rodzynkami, trochę miodu, orzechy czy bakalie i to tak zostało. A jak kiedyś byłem u syna to synowa zrobiła makaron z makiem, ale to już nie smakuje, już nie jest to.
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Brak informacji.
7.	Sylwester/Nowy Rok	To tak tradycyjnie jak wszędzie, ktoś na zabawę, ktoś na prywatkę. Raz czy dwa razy było organizowane na powietrzu spotkanie, przeważnie Centrum Kultury robi takie rzeczy ale teraz to kłopot bo trzeba taką imprezę zabezpieczyć i jak coś by

		się stało to wina organizatora. Tradycyjnie pączki na sylwestra i petardy.
8.	Trzech Króli	U nas nie ma. Może gdyby się wróciło do pewnych rzeczy, ktoś zainicjował, żeby orszak królewski zrobić, bo teraz to powoli wraca. Ale ja nie pamiętam tutaj tego, nawet nikt nie mówił o tym.
9.	Kolędnicy	Cały okres bożonarodzeniowy to kiedyś dzieci z szopkami chodziły. Teraz to już zanikło, a to chodzili po domach i śpiewali kolędy, teraz to zanikło. Ksiądz chodzi po kolędzie. Kiedyś robiliśmy szopkę, ale to też dwa razy z chórem, mamy taką panią co tekst napisze.
10.	MB Gromniczej	To tylko się do kościoła ze świecami chodzi, o innych rzeczach sobie nie przypominam i nie słyszałem. Te gromnice są potem używane w sobotę wielkanocną, też część pań idzie z gromnicami w procesji Bożego Ciała. Podczas burzy to w tej chwili już nie zapalmy w domach, ale jak dzieciakiem byłem to zawsze się paliło gromnice.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Tłusty Czwartek to pączki tradycyjnie, panie pieką pączki jak słyszałem w chórze. Jest tradycja swego pieczenia; były takie przedstawienia, nawet z chórem to robiłem, takie przedstawienie na Podkoziółek to żeśmy pokazywali, takie spotkanie. To nawiązywało, że „koziółkowi trzeba dać...” teksty takie znalazłem i do tego doбираłem melodie. To dwa razy było robione. Kiedyś były takie tradycje na przedstawienia, teraz nie ma odbiorców na to (smutek, że tego typu inscenizacje trzeba było przerwać). Zabawy podkoziółkowe to są, ale jakoś ludzie przestali się bawić i jest mniej, kiedyś to i w sobotę i w niedzielę, czasem piątek nawet, teraz odchodzą od tego.
12.	Topienie Marzanny	Występuje, to szkoły głównie robią. Chociaż teraz odchodzi się od topienia na rzecz witania wiosny poprzez gaik, maik. Kolorowo ubrane gałązki, idą i śpiewają. Od 10 lat jakoś bardziej ten gaik maik. Głównie przedszkolaki. Jak w szkole pracowałem to dla harcerzy było topienie Marzanny z ogniskiem.
13.	Środa Popielcowa	Oprócz posypywania głowy popiołem; jak jeszcze do liceum chodziłem to się czepiało woreczki z popiołem do pleców. Kiedyś w każdym domu był piec więc był popiół, sypano do woreczka, ładnie zszywano, taki haczyk i jak jakaś dziewczyna szła to się jej przyczepiało i była uciecha, że nie zauważyła i chodzi z workiem z popiołem. To taki kawał. Dla hecy.
14.	Śródpoście	Brak informacji.

15.	Niedziela Palmowa	<p>Ja jestem ze środowiska, gdzie tradycyjnie bazy wierzbowe były brane jako te palmy, jako ten symbol witania Chrystusa wjeżdżającego do Jerozolimy. Dopiero tak z biegiem czasu widziałem palmy, które ludzie robili na wzór jak na wschodzie. Także tu też jest tradycyjna baza wierzbowa, ale ja też robię palmy takie kolorowe, ze suszonych kwiatów, dużo robię, a nie ma nabywców, to rozdaję. Natomiast jak ktoś chce ładną, pomalowaną to kupuje w markecie. Ja natomiast robię z naturalnych kwiatów, suszonych. Raz w Parkowie był konkurs na palmy, w Duchu [parafii] też było robione ale nie wiem za jakiego księdza. Myślałem kiedyś o takiej dużej palmie żeby zrobić, z 5 metrów. Jak robię 10 palm takich długich. Na sprzedaż to nikt nie chce kupić a i tak za grosze, nawet się nie zwróci za nasiona na kwiaty. Nie mówiąc o robociźnie. (rozczarowanie, że nie ma nabywców na rękodzieło). Bo to trzeba kwiaty odpowiednio zebrać żeby nie były przekwitnięte bo to się rozsypie wszystko, posuszyć, to wszystko powiązać. Zaczynam przeważnie na wiosnę, w lutym jak jest ładna pogoda.</p>
16.	Triduum Paschalne	<p>To kościół głównie robi, społeczeństwo nigdy nie widziałem żeby coś robiło. Funkcjonowały w Wielki Piątek Boże Rany, to się rano budziło gałązkami, ściągało pierzynę i „Boże rany biją barany”, szczególnie dzieci i młodzież. U mnie już nie jest kultywowane, ale pamiętam dziadek czy mama to kultywowali. Myślę, że takie coś już zanikło.</p>
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>W Studzieńcu wiem, że na Wielkanoc robili chodzenie niedźwiedzia, śmierć, występy. U nas tej tradycji nie było. Wszystko jest organizowane przez kościół, z koszyczkami bardzo wielu ludzi chodzi, o każdej godzinie co są wyznaczone do święcenia to przychodzą z dziećmi. Świecenie ognia też, wiem, że teraz w Rogoźnie to już nie tak, ale na wsi to zawsze rolnicy to przywozili gałązki tarniny z kolcami i to ciernie miało symbolizować i to było palone to wtedy rolnicy zabierali te ciernie niedopalone i na pola w rogi wkładali żeby chronić urodzaje.</p> <p>Rezurekcja a potem śniadanie wielkanocne. W koszyczku chlebek, szynka, kiełbaska, masło w formie baranka zawsze i to jest kultywowane. Przyprawy pieprz, sól, musztarda, chrzan, teraz doszedł keczup bo kiedyś tego nie było, babka, jakiś mazurek jeśli ktoś mazurki piecze, teraz to nie, ale wiem, że kiedyś to nawet wódeczka była stawiana. Dziadek mi opowiadał różne kawały, to jak wódeczka to potem się kamyszkami próbowało zbić w tym koszyczku (śmiech). Ale to dawno, dawno temu, ja tego nie pamiętam, dziadek opowiadał, cukierki jakieś, słodycze. Z tego co na stole jest to wszystkiego po kawałku jest w koszyczku. Do tego żurek. U mnie w domu nie było, dopiero żona wprowadziła żurek. Najbardziej charakterystyczna jest jednak babka. A mazurek to tylko jako</p>

		ozdoba, ale do jedzenia nie, za słodkie. Część rodzin kultywuje babkę gotowaną. Gotuje się babkę w specjalnej formie w garnku przez pół godziny. Bardziej wilgotne są.
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Lanie to jest. Dziadek już po powrocie z kościoła wszystkie panie oblewał (rozbawienie informatora). Wtedy to było fajne, a teraz w mieście to taka chuliganeria. Nieprzyjemnie czasem (respondent wyraźnie zniesmaczony). Dziewczynom się bardziej dostawało.
19.	Zielone Świątki	Jak każde inne święto. Na wsiach zawsze strojono domy tatarakiem, majono.
20.	Boże Ciało	Gałązki brzozone się z procesji łamało i gdzieś w kapustę się wkładało potem. Tradycyjna procesja przez miasto, strojenie okien, ale nie jest to już takie strojenie jak za moich czasów na wsi, gdzie każde okno było przystrojone, świece się paliły. A tutaj teraz to niekiedy niektóre okna czasem w ogóle nie są przystrojone (<i>zdziwienie takim rozwojem</i>).
21.	św. Jana	Co prawda nie wiem jak było wcześniej, ale byłem inicjatorem w jakimś stopniu puszczenia wianków i przygotowaliśmy takie widowisko, także kub Kotwica, robiła na wodzie pokaz łodzi strojonych a my na ladzie inscenizacja z ogniskiem. Już 3 albo 4 razy robiliśmy a potem przejęła to młodzież. Wprowadziłem to w latach 90. wcześniej podobno też było, ale zaniechali, kultura też inaczej wcześniej, nie było ośrodka kultury jedynie ten przy fabryce maszyn, bo tak nie było, dopiero później to powstawało. I jak się zaczęło sypać to na bazie tego ośrodka powstało Centrum Kultury, ale nie wiem kto to tam wcześniej organizował. Przygotowałem taką inscenizację na potrzeby chóru, Naptuna, przebrały się panie, śpiewały, nawet mam zdjęcia.
22.	MB Zielnej	Tylko z bukietami kwiatów do kościoła ludzie chodzą. W Słomowie jest odpust bo tam patronka, małe kaplica pw. Maryi Panny.
23.	MB Siewnej	W Parkowie ksiądz świeci ziarno, tu raz pod figurą na MB Siewnej żeśmy śpiewali, ale się nie przyjęło. To tylko w Parkowie, kolega mówił, że zawsze jedzie i zabiera zboże do poświęcenia.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Tradycyjnie jak w całej Polsce.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.

Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	Przy chrzcie kiedyś były tzw wiązarki. W formie książeczek takie pudełeczko było i tam był medalik i coś tam. Tak to żadnych tradycji nie było. Kiedyś były wiązarki, a teraz są po prostu życzenia. I to było na chrzest, znam to od zawsze, sam dostałem. Chrzestni pod poduszkę wkładali.
2.	Ślub i wesele	Sznurek przez drogę, zatrzymywali i dzieciaki pieniądze chciały. W tej chwili widzę przy kościele się dzieją takie rzeczy, a tak to w zależności jak kogo było stać. Oczepiny, u siostrzeńca byłem za Śmigłem to przyszedł dziad i baba i rozbawiali towarzystwo. Panie z chóru też mówiły, że się przebierało i rozbawiało. teraz orkiestra to przejęła. Tradycyjne przyśpiewki były wtedy. Mama w formie upominku robiła bociana z waty i w dzióbku miał życzenia. Ale to było z 50 lat temu.
3.	Śmierć i pogrzeb	Tak jak wszędzie, kiedyś z domu wyprowadzano, na wsiach może jeszcze czasem. A tak to są kostnice. Stypy były w domu, a teraz w lokalu.
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Tradycją stało się śpiewanie 11 listopada pod przewodnictwem Bractwa Kurkowego. Śpiewa się pieśni patriotyczne czy legionowe. Ja ubolewam nad tym bo folklor kiedyś szkoły miały, zespoły taneczne i stroje ludowe. W „jedynce” [szkole] piękne stroje wielkopolskie, nie wiem kiedy i dlaczego to zarzucono, także folkloru jako takiego nie ma. Ja starałem się przywrócić te stroje i przygotowaliśmy z chórem inscenizacje zwyczajów dożynkowych. Pan Zarębski jest kierownikiem Chóru Echo działającego przy RCK w Rogoźnie. Jest jego założycielem i zajmuje się nim od 30 lat, założone w 1983 r. Obecnie w zespole jest 27 osób, niegdyś było 40. w ostatnich 3 latach doszły 3 nowe osoby. Ze względu na zdrowie niektórzy muszą zrezygnować, a najmłodsza chórzystka zmarła. Zespół powstał w Rofanie, gdzie podczas przerwy śniadaniowej można było poprzez radiowęzeł coś zaśpiewać. „Powstał pomysł utworzenia zespołu i pani Borowiakowa taki zespół zorganizowała, był to zespół wokalny, który prosperował, ale nie miał kto go prowadzić. Gdzieś tam ja się dostałem ale takiego zespołu nie chciałem prowadzić, ale mogłem chór i przekształciłem zespół w chór najpierw 3 głosowy, potem 4 głosowy. Rofama się rozleciała, przejęło to Centrum Kultury.” Przedstawiają inscenizacje na dożynki, 11 listopada, Powstanie Wielkopolskie i Kampanię Wrześniową. Trochę grania, śpiewania, wiersze do tego. Spotykają się raz w tygodniu. Teraz jest V lub X Przegląd Zespołów Emeryckich „Dopóki czas nam sprzyja”, to organizuje RCK razem z zespołem

	<p>wokalnym Przemysław II. To się dobywa we wrześnie, oprócz tego nasz zespół razem z RCK organizujemy koncerty kolęd. W zeszłym roku był koncert w listopadzie na 110 lat istnienia ruchu śpiewaczego tutaj w Rogoźnie i chciałbym dalej kultywować koncerty chórów. Teraz też chciałbym zrobić koncert na 30- lecie naszego chóru.</p> <p>Pani [...], pochodzi gdzieś z gór. Robiliśmy kabaret to też ułożyła tekst do znanej melodii, na akordeonie przygrywałem a dwie panie prowadziły dialog, coś na wzór Pigwy, trochę politycznych aktualności. Ja czasem też coś napiszę, choć ciężko mi to przychodzi, ale teksty do niektórych melodii też ułożyłem, na festiwal do Szamotuł też musiałem teraz pozmienić, nie musiałem ale zmieniłem tekst bo tam były jakieś zalecenia organizatora żeby treść pasowała tematycznie do tego, dlatego kilka słów zmieniłem, czy refren.</p>
<p>Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy</p>	<p>W domu to o pierogach nie słyszałem, mama robiła kluski szare, kulanki – tak samo się robi jak szare kluski tylko kulki się robi. Na pokrywce się robiło to ciasto i łyżka kładło się na wodę. Pyzy na drożdżach. Jak była zupa z dyni, taka masa, to wtedy były kulanki do tego.</p> <p>Zupa z maślanki, kwasitko też jest na maślanec. Gotuje się warzywa na wywar, ziemniaki, marchewki, maślanka, mąka. Potem zalewa maślanka wywar i zagotowuje, można dodać śmietany. Kwasitko jest bardziej kwaśne.</p>
<p>III. Tradycje rękodzielnicze</p>	
<p>Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych</p>	<p>Byłem nawet w telewizji z żoną, był program o nas. Redaktor był zainteresowany pisankami i w ubiegłym roku przyjechał [2012] do żony na wywiad i żeśmy te pisanki pokazywali, bo ja też robię pisanki i był cały artykuł, ale to żona robi na szydełku takie różne rzeczy (informator wyraźnie dumny). Nowakowska ma zawsze taki program wieczorem i się skontaktowała ze mną i przyjechali na 5 godzin i nagrywali żony szydełkowe rzeczy, kilka rodzajów zdobienia jajek robię, co prawda teraz odszedłem trochę od tego bo to pracochłonne. Robiłem woskowe, robiłem stylizowane na łowickie, te koguciki wycinałem, oklejałem na wydmuszkach. Nie wiem czy to jest tradycyjne bo się nie spotkałem ze zdobieniem przy pomocy materiału. Cztery takie kliny na jajka naklejam, łączenia jakąś tam wstążeczką czy pasmanterią, często wieszam na niteczce, ze można powiesić na gałązce. Można to oklejać taką krepiną, próbowałem sitowiem, ale to sitowie, nie wiem, nie widziałem jajek zdobionych sitowiem, ale to mi nie wychodziło, bo ono się szare robi ale wziąłem z gąbki powycinałem paski takie i te paski, różne wzory przyklejałem klejem i oprócz tego żeby było kolorowo, wplatałem w to wełnę. To są chyba pracochłonne rzeczy, ja te szmaciane to popołudniu z 10 zrobię, a takie jedno,</p>

	<p>dwa, bardzo długo trwa. W domu to kraszanki, ale ja do dziś dobrej kraszanki nie umiem zrobić bo farba nierówno się wchłania w te jajka, nie wiem czy ta skorupka nie idzie tak zrobić. Kiedyś to kraszanki robiłem i wydrapywałem, czy w cebuli takie ładne wychodziły, żyletką. [Żona pana Zarębskiego haftuje i robi na szydełku serwetki, sweterki, ozdoby na choinkę]. Taki typowy to jest [...], ale on w Ludomkach mieszka. Skromny jestem ale też tam coś grzebię, głównie w korze, nie ma czasu na to wszystko żeby się za drewno wziąć. Robię takie różne, może nie świątki, ale twarze. Muzeum chciało, żebym na wystawę coś zrobił ale nie mam kiedy. Nie są to świątki chyba, chociaż czasem tak wyglądają. Jak jest jakaś dziewczyna to się może komuś skojarzyć z Matką Boską. Trzy lata temu byliśmy we Francji, to był taki wyjazd, że rękodzielnicy wyjeżdżali z panem burmistrzem, żona kiedyś w Obornikach miała wystawę, jest taka impreza cykliczna „Stary ale jary”, emeryci robią i to też spotkanie zespołów seniorskich.</p>
--	---

IV. Przejawy religijności tradycyjnej

1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Są miejscowości gdzie majowe nabożeństwa są odprawiane przy krzyżach czy przy kapliczce.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	W naszym regionie nie ma. Dopiero Dąbrówka Kościelna.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Do Dąbrówki Kościelnej, Matka Boska na dębie się ukazała i co roku we wrześniu jest pielgrzymka na odpust.
6.	Lokalne odpusty	Na św. Wita, na MB Różańcowej w październiku i ducha Świętego, Stanisława jest w Pruścach, w Słomowie na MB Zielnej, Jakuba jest w Budziszewku, a w Parkowie jest Matki Boskiej ale nie pamiętam, jakoś tak jak na Ducha.

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	Nasze Rogozińskie parafie organizują dożynki kościelne, jest msza na której składane są wieńce, na placu za jeziorem po mszy są występy, loteria. Z chórem stworzyliśmy inscenizację na dożynki „od ziarenka do bochenka” gdzie są przedstawione
----	---------	--

		<p>zwyczaje dożynkowe. Siejemy zboże, to zboże rośnie, dalej kosimy kosami, młóćmy, mielimy, pieczemy chleb, ale to powiedzieliśmy, że 2 lata temu kończymy z tym, nie będziemy wracać do tego, mam same osoby starsze i trudno. Były też sceny z dożynek, rozpoczęcie żniw, pierwszy snop, pasowanie na kosiarza. Stroje nie były jednolite bo nas nie stać, to wszystko ze swoich pieniążków albo panie robiły i jest kilka strojów wielkopolskich a reszta to po prostu stroje ludowe. Część jest tradycyjnych przyśpiewek, a na pieczenie chleba to np. koleżanka ułożyła na melodię „płynie Wisła, płynie” a część jest w opracowaniu pana Kwaśniaka, on taki wieniec opracował i ja z tego skorzystałem i w 4- głosie nawet mamy więc musimy mieć playback jeśli jeszcze chcemy przy śpiewaniu coś przedstawiać.</p>
2.	Dni gminy/wsi	<p>Dni Rogoźna. Są zapraszane zespoły, jest zabawa na powietrzu i gwiazda musi być. Zespoły są z zewnątrz, jakiś kabaret.</p>
3.	Lokalne festyny	<p>Kiedyś były festyny, to robiła Rofama. Nad jeziorem taki festiwal dwudniowy był z występami, wianki też puszczano, trochę inaczej. Lata 80. bo my po przerwie w latach 90. Jarmark na św. Wita, teraz XVIII w tym roku, nie idzie takiego zrobić jak kiedyś bo wszędzie wszystko jest, ale są miejscowe zespoły, które występują, szkoły też przygotowują programy. Zawsze jest jakaś gwiazda, loteria. Jest 15.06 Wita, a tu zawsze w niedzielę po. Jako zespół też przedstawiamy swój program. Jarmark jest zawsze obstawiany przez zespoły lokalne.</p>
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>Centrum Kultury ma cykliczne imprezy, bo tam jest np. przegląd twórczości dziecięcej.</p> <p>Turniej Wsi, szkoły robią festyny na Dzień Dziecka.</p>